Prawo – Ich Troje

Naszym prawem jest być dzieckiem miłości,
Powitanym tu jak najmilszy z gości,
Choć wiem, że tych uczuć nie odda mi nikt

Naszym prawem jest krew pełna ekstazy,
Pięknych dziewcząt, jak i mężczyzn bez skazy
I kość cienka tak – już nie powiem ci nic

Posłuchajcie nas i was nienarodzonych!
Dotąd cichych, dotąd zawsze bez obrony!
Chcemy bowiem przemówić nareszcie!
Bez zapału ku nam się nie śpieszcie!
To prawo

Naszym prawem jest radość istnienia,
A nie martwa cierpliwość kamienia
I tak wiem, że z tą prawdą nie liczy się nikt

Naszym prawem jest pozostać w przestrzeni,
W odległości od świateł i cieni,
Być tym kimś, kim każdy z was też mógłby być

Posłuchajcie nas i was nienarodzonych!
Dotąd cichych, dotąd zawsze bez obrony!
Chcemy bowiem przemówić nareszcie!
Bez zapału ku nam się nie śpieszcie!
To prawo

Posłuchajcie nas i was nienarodzonych!
Dotąd cichych, dotąd zawsze bez obrony!
Chcemy bowiem przemówić nareszcie!
Bez zapału ku nam się nie śpieszcie!
Posłuchajcie nas i was nienarodzonych!
Dotąd cichych, dotąd zawsze bez obrony!
Chcemy bowiem przemówić nareszcie!

Bez zapału ku nam się nie śpieszcie!
To prawo

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych